

BOŻENA WRONIKOWSKA

POGLĄDY OJCÓW KOŚCIOŁA NA SZTUKĘ W CIĄGU PIERWSZYCH DWÓCH STULECI ISTNIENIA KOŚCIOŁA

Zarówno geneza, jak i data powstania pierwszych dzieł sztuki chrześcijańskiej są wciąż jeszcze przedmiotem dyskusji¹. Na ogół przyjmuje się jednak za pewny fakt istnienia twórczości artystycznej chrześcijan w pierwszej połowie III w. W tym okresie zdobiono malowidłami ściany rzymskich katakumb², a zmarłych chowano w sarkofagach dekorowanych reliefami o treści chrześcijańskiej³. Także wówczas wykonano freski w baptysterium w Dura Europos⁴. Przy obecnym stanie naszej wiedzy nie mamy danych, które by pozwoliły mówić o sztuce chrześcijańskiej w okresie wcześniejszym. Brak artystycznych wypowiedzi wyznawców Chrystusa w ciągu blisko 200 lat budzić musi zaciekawienie. Próbując dociekać przyczyn tego stanu rzeczy, wielu badaczy wskazuje na starotestamentowy zakaz przedstawiania oraz na niechętną obrazom postawę pisarzy chrześcijańskich pierwszych trzech wieków⁵.

Wspomniany zakaz przedstawiania, zarówno Boga jak i wszelkiej żywej istoty⁶, został wyrażony najbardziej dobitnie w II przykazaniu *Dekalogu*: „Nie będziesz tworzył rzeźby (bożka) ani żadnej podobizny tego, co jest w górze na niebie lub co

¹ Por. materiały z IX Congresso Internazionale di Archeologia Cristiana. Roma. 21-28 Settembre 1975, a zwłaszcza: H. Brandenburg. *Überlegungen zum Ursprung der frühchristlichen Bildkunst*; P. Corby Finney. *Gnosticism and the Origins of Early Christian Art*; H. Strauss. *Jüdische Vorbilder frühchristlicher Kunst?* a ponadto: L. Reekmans. *La chronologie de la peinture paléochrétienne. Notes et réflexions*. „Rivista di archeologia cristiana” 49:1973 s. 271-291.

² M.in. malowidła w kubikulach X i Y w rejonie Lucyny i w kaplicach Sakramentów w katakumbach Kaliksta oraz w hypogeum Flawiuszy w katakumbach Domitilli. Por. Brandenburg, jw. s. 4 n.

³ Opublikowany przez F. W. Deichmanna *corpus (Repertorium der christlich-antiken Sarkophage)*. Wiesbaden 1967 T. 1. *Rom und Ostia*) zawiera ponad 70 sarkofagów datowanych na okres przed r. 300.

⁴ C. H. Kraeling. *The Christian Building. W: The Excavations of Dura Europos conducted by Yale University and the French Academy of Inscriptions and Letters. Final Report VIII. 2*. New Haven 1967.

⁵ M. in. Th. Klauser. *Erwägungen zur Entstehung der altchristlichen Kunst*. „Zeitschrift für Kirchengeschichte” 76:1965 s. 1-11. M. Simon. *La civilisation de l'antiquité et le christianisme*. Paris 1972 s. 361. P. Testini. *Le catacombe e gli antichi cimiteri cristiani in Roma*. Bologna 1966 s. 255.

⁶ Zakaz ów powtórzony został w *Starym Testamencie* ośmiokrotnie: Wj 20, 4, Wj 20, 23; Wj 34, 17; Kpl 26, 1; Pwt 4, 15; Pwt 4, 23; Pwt 5, 8; Pwt 27, 15.

jest na dole na ziemi, ani co jest w wodzie poniżej ziemi” (Wj 20,4) oraz w *Księdze Powtórzonego Prawa*: „Przeklęty, kto wykona (bożka) rzeźbionego, albo lanego [...]” (Pwt 27, 15)⁷. Nie podlega dyskusji wpływ, jaki wywarły te słowa na dzieje sztuki żydowskiej. Należy się jednak zastanowić, w jakim stopniu i jak długo były one respektowane przez chrześcijan. Odpowiedzi na to pytanie powinny dostarczyć pisma starochrześcijańskich pisarzy.

Stosunek chrześcijaństwa pierwszych wieków do zagadnienia obrazów⁸ był już przedmiotem badań wielu uczonych i poświęcono mu bogatą literaturę⁹. Jednakże wypowiedzi uczestników ostatnich Międzynarodowych Kongresów Archeologii Chrześcijańskiej¹⁰ wymownie świadczą o tym, że nie udało się dotychczas wyjaśnić relacji, jakie wystąpiły na przełomie II i III w. pomiędzy postawą Kościoła wobec obrazów, wyrażoną w pismach Ojców, a faktem powstania sztuki o charakterze chrześcijańskim.

Niniejszy artykuł nie ma na celu rozstrzygnięcia tego problemu, gdyż wymagałoby to niewątpliwie dalszych studiów i gruntownego zbadania materiału zarówno literackiego, jak i archeologicznego. Autorka zamierza jedynie zasygnalizować ten ciekawy temat, ponieważ w literaturze polskiej był on traktowany dotychczas bardzo pobieżnie.

Spróbujmy zatem prześledzić najpierw świadectwa, jakich na temat sztuki dostarczają nam pisma autorów chrześcijańskich pierwszych wieków.

Pierwsze wypowiedzi apologetów z II w., zajmujących się zagadnieniem bałwo-

⁷ Cytowane przeze mnie tłumaczenie (*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. T. 1. Poznań 1973 s. 124. 344) dokonuje pewnej interpretacji tekstu biblijnego, umieszczając w nawiasach słowo „bożka”, które nie występuje w innych tłumaczeniach.

⁸ Pod terminem „obraz” rozumiem wszelkie przedstawienia figuralne, a więc także rzeźby i płaskorzeźby.

⁹ M. in. G. Becatti. *Arte e gusto negli scrittori latini*. Firenze 1951; J. D. Breckenridge. *The Reception of Art into the Early Church. IX Congresso Internazionale di Archeologia Cristiana*. Roma 1975; H. von Campenhausen. *Die Bilderfrage als Theologisches Problem der alten Kirche*. „Zeitschrift für Theologie und Kirche” 49: 1952 s. 33-60; Ch. Clerc. *Les théories relatives aux cultes des images chez les auteurs grecs du II^{me} siècle*. Paris 1915; W. Elliger. *Die Stellung der alten Christen zu den Bildern in den ersten 4 Jh*. Leipzig 1930; Th. Klauser. *Äusserungen der alten Kirche zur Kunst*. W: *Atti del VI Congresso Internazionale di Archeologia Cristiana. Ravenna 23-30 Settembre 1962*. Città del Vaticano 1965 s. 223-238; tenże. *Erwägungen zur Entstehung der altchristlichen Kunst*. „Zeitschrift für Kirchengeschichte” 76:1965 s. 1-11; A. Knöpfler. *Der angebliche Kunstthass der ersten Christen*. W: *Festschrift Hertling* 1913; H. Koch. *Die altchristliche Bilderfrage nach dem literarischen Quellen*. Göttingen 1917; J. Kollowitz. *Bild*. W: *Reallexikon für Antike und Christentum*. Bd. 2 s. 319 nn.; Tenże. *Zur Frühgeschichte der Bilderverehrung*. „Römische Quartalschrift” 48:1953 s. 1-20; G. B. Ladner. *The Concept of the Image in the Greek Fathers and the Byzantine Iconoclastic Controversy*. „Dumbarton Oaks Papers” 7:1953; K. Majewski. *Bezobrazowość oraz burzenie świątyń, posągów bogów i pomników władców w świecie grecko-rzymskim*. „Archeologia” 16:1965 s. 63-83; T. Pekary. *Der römische Bilderstreit*. „Frühmittelalterliche Studien” 3:1969; W. Tatarkiewicz. *Historia estetyki*. Cz. 2. *Estetyka średniowieczna*. Wrocław 1960 s. 10 n.; K. Wessel. *Bild*. W: *Reallexikon zur byzantinischen Kunst*. Bd. 1. Stuttgart 1966 kol. 616 n.

¹⁰ Breckenridge, (jw.), Klauser (*Äusserungen der alten Kirche*) i inni.

chwalstwa w świecie grecko-rzymskim, dostarczają nam pośrednio informacji o interesującej nas problematyce. W walce z myślą pogańską nie można było pominąć tak ważnej dziedziny jaką były obrazy i oddawanie im czci. Potępiając kult bożków, apologeci dokonują zarazem krytyki kultu obrazów. Następuje u nich bowiem, podobnie jak w *Nowym Testamencie*, utożsamienie bogów z ich wizerunkami.

Arystydes tak mówi o poganach: „Sporządziwszy wizerunki nieba, ziemi, morza, słońca, księżyca i gwiazd, zamknęli je w świątyniach i czczą jako bogów, pilnie przy tym strzegąc, by nie skradli ich złodzieje”¹¹ i przeciwstawia im dalej postawę chrześcijan, którzy „nie modlą się do bałwanów w ludzkiej postaci”¹².

W tym samym duchu wypowiada się również Tacjan Syryjczyk, pytający: „Jakże mogę uważać za bogów kawałki drzewa lub kamienie?”¹³, oraz Justyn Męczennik, który mówi: „Nie składamy żadnych ofiar ani wieńców bałwanom, jakie sobie ludzie utworzyli i poustawiawszy w świątyniach, nazwali „bogami”, ponieważ wiemy, że to tylko bezduszne i martwe przedmioty, kształtem swym do Boga niepodobne. Bóg — zdaniem naszym — jest zupełnie inny niż wszystkie owe wizerunki, w jakich się Go przedstawia dla kultu religijnego”¹⁴.

Justyn nie tylko krytykuje bałwochwalstwo, ale potępia zarazem tworzenie wizerunków Boga. Chrześcijanie, według słów Justyna, nie dopuszczali w ogóle możliwości przedstawiania Go, gdyż byłoby to rzeczą „nie tylko nierozumną, ale wręcz ubliżającą”. Ten sam autor manifestuje swą niechęć czy wręcz odrazę do artystów, którzy tworzą przedstawienia bóstw. Są to, jego zdaniem, „rozpustnicy, mający na sumieniu wszelkiego rodzaju niegodziwości”. Podobnie krytyczny stosunek do twórców obrazów znajduje wyraz również w *Tradycji apostołskiej*, gdzie uprawianie zawodu malarza i rzeźbiarza jest wprawdzie dozwolone, ale pod warunkiem zaprzestania tworzenia wizerunków bogów¹⁵, a także, w znacznie ostrzejszej formie, jak się przekonamy, w pismach Tertuliana.

Atenagoras z Aten w ten sposób wyraża swój pogardliwy stosunek do arcydzieł sztuki pogańskiej:

„Συνελόντα φάναι, οὐδὲν αὐτῶν διαπέρευγεν τὸ μὴ ὑπ’ ἀνθρώπου γεγονέναι. Εἰ τοῖνυν Θεοί, τί οὐκ ἦσαν ἐξ ἀρχῆς; τί δαί εἰσι νεώτεροι τῶν πεποιηκότων; τί δαί ἔδει αὐτοῖς, πρὸς τὸ γενέσθαι, ἀνθρώπων καὶ τέχνης; γῆ ταῦτα καὶ λίθοι, καὶ ὕλη, καὶ περιέρχουσιν τέχνη”¹⁶

Podnoszona przez apologetów krytyka dotyczy wyłącznie obrazów pogańskich. Pierwszą wzmiankę o przedstawieniu o treści chrześcijańskiej podaje Ireneusz, biskup Lyonu, mówiąc o Karpokratianach, że „imagines quasdam quidem depictas, quasdam autem et de reliqua materia fabricatas habent, dicentes formam Christi

¹¹ *Apologia* 3. W: *Antologia literatury patrystycznej*. T. 1 (tłum. K. Michalski). Warszawa 1975 s. 88.

¹² *Apologia* 15. Tamże s. 90.

¹³ *Pros Hellenas* 4. Tamże s. 111.

¹⁴ *Apologia* 9. Tamże s. 93.

¹⁵ *Apostolica paradosis* II, 2. Tamże s. 309.

¹⁶ *Presbeia peri Christianon* 17-18. VI, 922-926.

factam a Pilato, illo tempore quo fuit Jesus cum hominibus"¹⁷. Mamy więc tu do czynienia z dziełem powstałym poza Kościołem, a oburzenie, z jakim o heretykach Karpokratianach pisze Ireneusz, pozwala przypuszczać, że był on przeciwny wszelkim ich praktykom. Jednak na podstawie tej relacji nie sposób ustalić, jaki był stosunek Ireneusza do obrazów i stąd rozbieżności w przypuszczeniach badaczy. Na przykład, H. Koch uważa, że był on przeciwny kultowi obrazów, jeżeli nie obrazom w ogóle¹⁸, podczas gdy A. Knöpfler sądzi, że Ireneusz nie sprzeciwiał się używaniu obrazów, lecz ich nadużywaniu¹⁹. W. Elliger z kolei przypuszcza, że myśl zawartą w przytoczonym przekazie Ireneusza można wyjaśnić następująco: Ireneusz, cytując po prostu twierdzenie Karpokratian o posiadaniu portretu Chrystusa, sprowadza je tym samym *ad absurdum*, gdyż prawdziwego Chrystusa przedstawić przecież nie można!²⁰.

Pierwszym autorem chrześcijańskim, który pozostawił nam nieco obszerniejsze wypowiedzi na temat sztuki, jest Tertulian. Jego stanowisko wobec kultu obrazów wydaje się jednoznaczne. Nie mogą nasuwać wątpliwości słowa wypowiedziane w dziele o bałwochwalstwie: „Principale crimen generis humani, summus saeculi reatus, tota causa iudicii idololatria”²¹. Natomiast postawa Tertuliana w stosunku do samych obrazów nie jest już tak *explicite* wyrażona. Na ogół przyjmuje się jednak, że był on przeciwnikiem wszelkich obrazów, niezależnie od ich treści i przeznaczenia²². Wskazuje na to fragment dzieła o widowiskach: „Zapytuję, czy robienie podobizn ludzkich może się podobać Bogu, który zabrania tworzenia jakichkolwiek wizerunków, a cóż dopiero obrazu swego. Twórca prawdy nie lubi fałszu i nieprawie jest dlań wszystko, co zmyślone”²³.

W. Elliger przypisuje krytyczny stosunek Tertuliana do obrazów jego szczególnej skłonności do przestrzegania prawa²⁴. Nie wchodziłoby tu w grę ani przeświadczenie o niemożności przedstawienia Boga, ani obawa dewiacji w kierunku kultu obrazów, jak to miało miejsce u apologetów II w., lecz po prostu przekonanie o konieczności respektowania zakazu wyrażonego w II przykazaniu *Dekalogu*. Trzeba podkreślić, że właśnie Tertulian jest pierwszym pisarzem chrześcijańskim, który mówi o ważności tego zakazu i jego aktualności także w *Nowym Przymierzu*: „Propter hanc caussam, ad eradicandam scilicet materiam idololatriae, lex divina proclamat (Exod. XXXII; Levit. XXVI, 1; Deut. V, 8): Ne feceris idolum. Et

¹⁷ *Adversus haereses* I, 25, 6. Tamże VII, 685.

¹⁸ Jw. s. 14.

¹⁹ Jw. s. 44.

²⁰ Jw. s. 27n.

²¹ *De idololatria* I, 1. PG I, 663.

²² M. in. Simon, jw. s. 362: „Son puritanisme foncier répudie l'art sous toutes ses formes”; Tatarkiewicz, jw. s. 28: „Argumentem Tertuliana było: że każdy wizerunek, każda sztuka odtwórcza jest zmyśleniem, fałszem i dlatego nie powinno być dla niej miejsca”.

²³ *De spectaculis* 23 (tłum. Tatarkiewicz, jw. s. 34).

²⁴ Jw. s. 31.

conjungens (Exod. XX, 8), neque similitudinem eorum quae in coelo sunt, et quae in terra, et quae in mari"²⁵

Swą niechęć do sztuki Tertulian przenosi również na jej twórców, rzeźbiarzy i malarzy, których uważa za zesłanych przez diabła: „At ubi artifices statuarum et imaginum, et omnis generis simulacrorum diabolus saeculo intulit, rude illud negotium humanae calamitatis, et nomen de idolis consecutum est, et profectum"²⁶. Zdaniem Tertuliana artysta, który nawróci się na wiarę chrześcijańską, nie powinien nadal uprawiać swego zawodu. Nie zachęca on artystów, aby zmienili treść i charakter swych dzieł tak, aby mogły one służyć religii chrześcijańskiej, lecz radzi im, by wykorzystali swe umiejętności w sposób praktyczny, np. malując ściany domów lub produkując meble, ponieważ „Qui de tiliā Martem exsculpsit, quanto citius armarium compingit?”²⁷.

W innym miejscu Tertulian wspomina o używanym przez członków gminy chrześcijańskiej w płn. Afryce kielichu ozdobionym przedstawieniem Dobrego Pasterza²⁸ i, używając mocnych słów, wyraża swój sprzeciw: „cui ille si forte patrociniabitur pastor, quem in calice depinguis, prostitutorem et ipsum Christiani sacramenti, merito et ebrietatis idolum, et moechiae asilum post calicem subsecuturæ, de quo nihil libentius bibas, quam ovem poenitentiae secundae"²⁹.

Pisma, w których Tertulian deklaruje się jako przeciwnik obrazów, a zwłaszcza ich czczenia, powstały w okresie, gdy był on już zwolennikiem montanizmu³⁰. Nie można więc uważać jego wypowiedzi za w pełni reprezentatywne dla ówczesnego Kościoła. Można natomiast uznać za takie słowa Klemensa Aleksandryjskiego. W pismach swych podkreśla on kilkakrotnie obowiązującą moc II przykazania, mówiąc m.in.:

„καὶ γὰρ δὴ καὶ ἀπηγόρευται ὑμῖν ἀναφανδὸν, ἀπατηλὸν ὀρίξεσθαι τέχνην· Οὐ γὰρ ποιήσεις, φησὶν ὁ προφήτης, παντὸς ὁμοίωμα, ὅσα ἐν τῷ οὐρανῷ, καὶ ὅσα ἐν τῇ γῆ κάτω”³¹

Jednakże, mimo jasno wyrażonej woli kontynuowania zasady bezobrazowości, właśnie Klemens przystaje na stosowanie przez chrześcijan przedmiotów dekorowanych przedstawieniami figuralnymi³². Pobudki, jakimi się kierował, nie są jasne. W. Elliger, wskazując na kontekst, w jakim Klemens mówi o tych przedstawieniach, uważa za prawdopodobne, że ustępstwo na rzecz obrazów jest wynikiem braku

²⁵ *De idololatria* IV. PL I, 665 n.

²⁶ *De idololatria* III. PL I, 664 n.

²⁷ *De idololatria* VIII. PL I, 679.

²⁸ Właściwa interpretacja treści (pogańskiej lub chrześcijańskiej) tego przedstawienia jest przedmiotem dyskusji. Por. V. Buchheit, *Tertulian und die Anfänge der christlichen Kunst*. „Römische Quartalschrift” 69:1974.

²⁹ *De pudicitia* 10. PL II, 1000.

³⁰ *De idololatria* ok. 211 r.; *De pudicitia* po 217 r.

³¹ *Protrepikos* IV. PG VIII, 161.

³² *Paedagogus* III.

stanowczości i konsekwencji u pisarza³³. Th. Klauser natomiast jest zdania, że do ustepliwości, w tym jedynym przecież wypadku, zmusiła Klemensa konieczność³⁴. Przedmiotami, o których mowa, były bowiem pieczęcie, stanowiące dla ludzi świata starożytnego rzecz w codziennym życiu niezbędną. Klemens, uznając potrzebę stosowania pieczęci i, co za tym idzie, oznaczania ich przedstawieniami figuralnymi, postawił jedynie warunek, aby były to tylko takie przedstawienia, które nie są sprzeczne z etyką chrześcijańską. Za takie, neutralne zdaniem Klausera, motywy uznał Klemens gołębia, rybę, statek, lirę, kotwicę³⁵.

Inni autorzy rozumieją tę wypowiedź Klemensa jeszcze inaczej, np. A. Knöpfler uważa ją za dowód przychylności Klemensa dla obrazów³⁶, a V. Buchheit w swej polemice z Th. Klauserem stwierdza, że proponowanych przez Klemensa motywów nie można uważać za neutralne, gdyż mają one swą chrześcijańską interpretację w literaturze³⁷.

Nie nasuwa natomiast żadnych wątpliwości stosunek Klemensa Aleksandryjskiego do przedstawiania Boga. Uważa on, że prawdziwym obrazem Boga jest Logos, a człowiek jest obrazem Logosu w swym umyśle i duszy, a nie w cielesnej formie³⁸. Sporządzenie wizerunku Boga nie jest więc możliwe, a co więcej, byłoby to pogwałceniem Bożego prawa:

„πάλιν δ' αὐ δακτύλιον μὴ φορεῖν, μηδὲ εἰκόνας αὐτοῖς ἐγχαράσσειν θεῶν παρεγγυᾶ ὁ Πυθαγόρας, ὡσπερ Μωϋσῆς πρόπαλαι διαρρήδην ἐνομοθέτησε, μηδὲν δεῖν γλυπτὸν ἢ χωνευτὸν, ἢ πλαστὸν, ἢ γραπτὸν ἄγαλμά τε καὶ ἀπεικόνισμα ποιεῖσθαι· ὡς μὴ τοῖς αἰσθητοῖς προσανέχωμεν, ἐπὶ τὰ νοητὰ μετίωμεν”³⁹.

Myśli wyrażone przez Klemensa podejmuje jego następca w aleksandryjskiej szkole katechetycznej Orygenes. Pogląd Orygenesesa na kwestię obrazów został wyrażony w polemikach z ich kultem w świecie pogańskim. Uważa on, że pogardę dla obrazów należy rozbudzać w nawróconych na wiarę chrześcijańską:

„ἐπὶν καὶ τοῖς πρώτοις εἰσαγομένοις κατὰ φρόνησιν μὲν τῶν εἰδώλων καὶ πάντων τῶν ἀγαλμάτων ἐμποιήσωμεν”⁴⁰.

Oddawanie czci bowiem martwym przedmiotom jest, zdaniem Orygenesesa, głupotą, a co więcej, jest poczytywane przez chrześcijan za „najcięższy grzech”⁴¹.

Krytyka kultu wizerunków Boga, wynikająca jasno z tych wypowiedzi, jest zrozumiała w świetle poglądów Orygenesesa na istotę Boga. Bardzo silnie podkreśla

³³ Jw. s. 39.

³⁴ Klauser. *Erwārungen* s. 3

³⁵ *Paedagogus* III, 59, 2.

³⁶ Jw. s. 45.

³⁷ Jw. s. 140.

³⁸ *Protreptikos* IV, 45. PG VIII, 163.

³⁹ *Stromata* V, 5. PG IX, 50.

⁴⁰ *Kata Kelsou* III, 15. Tamże XI, 940.

⁴¹ *Eris martyriou protreptikos* 32. Tamże.

on przecież nieograniczoną duchowość Boga, wyklucza z Jego pojęcia wszelką cielesność⁴². Przedstawienie Boga w materii byłoby dla Niego poniżeniem:

„διὰ τὸ ἐκκλίπειν καὶ κατασπᾶν καὶ κατάγειν τὴν περὶ τὸ θεῖον θρησκείαν ἐπὶ τὴν τοιαύτην ἕλλην οὕτως εἰσχηματισμένην”⁴³.

To samo dotyczy przedstawiania Chrystusa, którego duchowość jako „substancjalnie samoistnej Mądrości Bożej”⁴⁴ także wyklucza możliwość wyobrażenia Go w postaci materialnego obrazu.

Zdaniem W. Elligera sprzeciw Orygenesusa nie ogranicza się tylko do wizerunków Boga i Chrystusa, lecz dotyczy w ogóle sztuki przedstawieniowej⁴⁵. Autor ten uważa, że w przeciwnym razie niezrozumiałe stałyby się słowa Orygenesusa, który, stawiając za wzór starotestamentowe państwo żydowskie, tak mówi o obowiązującym w nim zakazie wykonywania obrazów:

„οὐτε γὰρ ζωγράφος οὐτ’ ἀγαματοποιός ἐν τῇ πολιτείᾳ αὐτῶν ἦν, ἐκβάλλοντος πάντας τοὺς τοιοῦτους ἀπ’ αὐτῆς τοῦ νόμου, ἵνα μηδεμίᾳ πρόφρασις ἢ τῆς τῶν ἀγαμάτων κατασκευῆς, τοὺς ἀσώτους τῶν ἀνθρώπων ἐπισπωμένης καὶ καθελκούσης ἀπὸ τοῦ θεοῦ εἰς γῆν τοὺς ὀφθαλμοὺς τῆς ψυχῆς”⁴⁶

Ze słów Orygenesusa wynika, że taki stan rzeczy nie tylko akceptuje, lecz uważa również za wskazany w świecie chrześcijańskim.

Godny uwagi jest także inny fragment, w którym Orygenes odpowiada na zarzut poganina Celsusa, że chrześcijanie gardzą wznoszeniem ołtarzy, świątyń i posągów. Mówi on między innymi, że godnymi Boga obrazami są nie te wykonane przez rzemieślnika, lecz utworzone w nas na skutek działania słowa Bożego cnoty:

„Ἀγάλματα δὲ καὶ πρέποντα Θεῷ ἀναθήματα, οὐχ ὑπὸ βαναύσων τεχνιτῶν κατεσκευασμένα, ἀλλ’ ὑπὸ λόγου Θεοῦ τρανούμενα καὶ μορφούμενα ἐν ἡμῖν, αἱ ἀρεταί...”⁴⁷.

Na podobne zarzuty pogan: „Cur nullas aras habent, templa nulla, nulla nota simulacra?”⁴⁸ odpowiada także Minucjusz Feliks: „Putatis autem nos occultare quod colimus, si delubra et aras non habemus? Quod enim simulacrum Deo fingam, quum, si recte existimes, sit Dei homo ipse simulacrum?”⁴⁹.

W tym miejscu trzeba już zakończyć przegląd pism Ojców Kościoła, ponieważ słowa Minucjusza Feliksa zamykają pierwszy okres w dziejach ich poglądów na sztukę, okres, w którym powstały najstarsze dzieła sztuki chrześcijańskiej. W ciągu następnych kilku dziesięcioleci twórczość artystyczna jest w znanych nam źródłach literackich całkowicie nieobecna. Kolejne wypowiedzi na interesujący nas temat pojawiają się dopiero na początku IV w., a zatem już w okresie, w którym sytuacja

⁴² *Peri archon* I, 1 (tłum. Michalski, jw. s. 362n).

⁴³ *Kata Kelsou* VII, 64. PG XI, 1512.

⁴⁴ *Peri archon* I, 2 (tłum. Michalski, jw. s. 364).

⁴⁵ Jw. s. 43.

⁴⁶ *Kata Kelsou* IV, 31. PL XI, 1073, 1076.

⁴⁷ *Kata Kelsou* VIII, 17-19. PL XI, 1544.

⁴⁸ *Octavius* 10. PL III, 264.

⁴⁹ *Octavius* 32. PL III, 339.

Kościół ulega radykalnej zmianie. Zmienia się także rola i miejsce sztuki w życiu chrześcijan, a więc pojawia się zupełnie nowa problematyka, która wykracza poza ramy niniejszego artykułu. Przystąpmy zatem do próby podsumowania myśli zawartych w przytoczonych pismach.

Pierwsze wypowiedzi Ojców dotyczące kwestii obrazów (Arystydes, Atenagoras, Justyn Męczennik, Tacjan Syryjczyk) zawierają stanowcze potępienie idololatrii, a ponadto krytykę pogańskich usiłowań tworzenia wizerunków bóstwa. W tym też okresie manifestowana jest niechęć do twórców dzieł sztuki (Justyn), którą przejawiają także autorzy piszący na początku III w. (Hipolit Rzymski, Tertulian).

W literaturze II w. nie ma żadnej wzmianki nie tylko o sztuce chrześcijańskiej, ale w ogóle o jakiegokolwiek działalności artystycznej. Pisarze chrześcijańscy tego okresu kierują swe ataki przeciw obrazom jako obiektom kultu pogańskiego, a nie jako dziełom sztuki. Artystów krytykują nie za ich twórczość, lecz za dostarczanie obiektów potępianego kultu.

Charakter wypowiedzi Ojców zmienia się w pismach powstałych na początku III w., a więc w okresie pojawienia się pierwszych dzieł o treści chrześcijańskiej. Wprawdzie sztuka chrześcijańska nadal nie jest w nich obecna, lecz pisarze nie ograniczają się tylko do walki z pogańskim kultem obrazów. Można zauważyć u nich tendencję do przeciwdziałania tworzeniu przez chrześcijan jakichkolwiek obrazów, albo, być może, do przeciwdziałania możliwości powstania kultu obrazów w gminach chrześcijańskich. Tak należy chyba interpretować wielokrotne przypomnienie i akcentowanie aktualności starotestamentowego zakazu przedstawiania, a także podkreślanie odrażającego charakteru pogańskiej idololatrii oraz wyrażanie z naciskiem przeświadczenia o niemożności wyobrażenia Boga i Chrystusa w nieożywionej materii (Tertulian, Klemens, Orygenes).

Czy była to jedynie działalność profilaktyczna, czy może reakcja na fakt pojawienia się dzieł sztuki o treści chrześcijańskiej? Czy Ojcowie byli przeciwni w ogóle idei obrazowości, czy tylko tworzeniu takich obrazów, które mogły stać się obiektami kultu? Brak odpowiedzi na te pytania pozostawia nierozstrzygnięty problem relacji, jakie wynikły na przełomie II i III w. pomiędzy stosunkiem Ojców Kościoła do obrazów a powstaniem i charakterem sztuki przeznaczonej dla członków Kościoła.